



AS320K foliowy

CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
ZESPÓŁ REALIZACJI
BADAŃ

29-35-69, 628-37-04
21-07-57, 628-90-17

UL. ŻURAWIA 4A, SKR.PT.24
00-503 W A R S Z A W A
TELEFAX: 29-40-89

BS/13/9/93

**OPINIE O DZIAŁANIACH POLITYCZNYCH
POTRZEBNYCH W TRUDNEJ SYTUACJI W KRAJU**

(OD STYCZNIA '92 DO STYCZNIA '93)

Komunikat z badań

Warszawa, styczeń 1993 r.



OPINIE O DZIAŁANIACH POLITYCZNYCH
POTRZEBNYCH W TRUDNEJ SYTUACJI W KRAJU
(OD STYCZNIA '92 DO STYCZNIA '93)

- ◆ Akceptacja wydawania przez rząd dekretów zależy od oceny poszczególnych gabinetów.
- ◆ Na stałym poziomie utrzymuje się poparcie dla zwiększenia uprawnień urzędu prezydenta.
- ◆ Rośnie akceptacja propozycji rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów.
- ◆ Słabnie odrzucanie rządów silnej ręki.
- ◆ Maleje aprobatą ograniczenia prawa do strajków. Na stałym poziomie utrzymuje się dezaprobatą ogłoszenia strajku powszechnego.

Powiększenie uprawnień rządu, uprawnień prezydenta, przyspieszenie wyborów parlamentarnych - to decyzje zmieniające reguły działania najwyższych ośrodków władzy państwowej.

W styczniowym badaniu CBOS¹ po raz kolejny zadano respondentom pytanie o akceptację rozmaitych posunięć politycznych, dotyczących ładu konstytucyjnego. Poprzedni sondaż - grudniowy - przeprowadzono na trzy dni przed falą strajków górników i kolejarzy. W styczniu ogniska społecznych niepokojów wygasły i sytuacja nieco się poprawiła.

Ponieważ niektóre z proponowanych posunięć respondenci oceniali w ubiegłym roku kilkakrotnie, zebrane wyniki pozwalają na wnioskowanie o trendach. Szczególną uwagę zwracała stale powiększająca się grupa osób, które uchylały się od oceny przedstawianych działań, wybierając odpowiedź "trudno powiedzieć". Przy stosunkowo niewielkim zainteresowaniu sprawami polityki i w złożonej sytuacji społecznej i politycznej coraz trudniej było ludziom oceniać działania, które należałoby podjąć, aby poprawić sytuację w kraju. Wyniki badania ze stycznia 1993 roku pokazują, że po długim okresie wzrostu nieznacznie zmniejszył się odsetek osób, które nie potrafiły zdecydować, czy zawarte w pytaniu propozycje zasługują na aprobatę czy na odrzucenie.

¹ Badanie "Aktualne problemy i wydarzenia" (31) zrealizowano w dniach 15-17 stycznia 1993 r. na 1208-osobowej reprezentatywnej próbie losowej (ważonej) dorosłej ludności Polski. Wcześniej pytanie takie zadawano w sondażach ubiegłorocznych: w styczniu (N=1000), maju (N=1191), lipcu (N=1124) i grudniu (N=1188).

Nowe uprawnienia dla rządu

Badane osoby oceniały m.in. propozycję przyznania rządowi prawa do wydawania dekretów, która wkrótce będzie tematem obrad Sejmu.

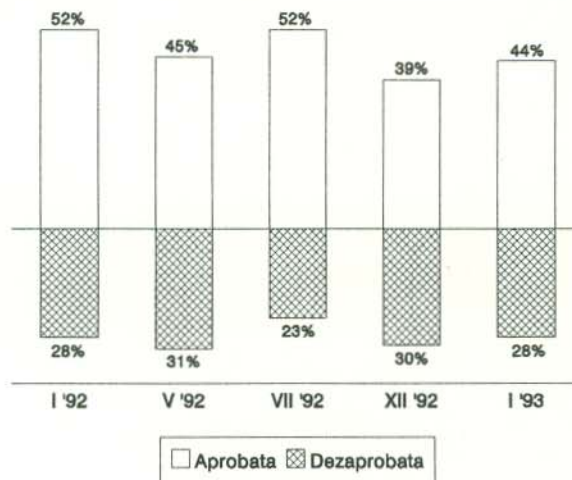
Tabela 1

w procentach

Czy zgadza się Pan(i) czy też nie zgadza na pozwolenie rządowi na rządzenie za pomocą dekretów?	Wskazania respondentów według terminów badań				
	I '92	V '92	VII '92	XII '92	I '93
Całkowicie się zgadzam	14	10	14	7	13
Zgadzam się do pewnego stopnia	38	35	38	32	31
Nie zgadzam się do pewnego stopnia	12	16	13	16	14
Całkowicie się nie zgadzam	16	15	10	14	14
Trudno powiedzieć	20	24	25	31	28

CBOS

Rys. 1. OPINIE O POZWOLENIU RZĄDOWI NA RZĄDZENIE ZA POMOCĄ DEKRETÓW



Decyzja, by wystąpić o prawo do wydawania dekretów przez rząd, została podjęta w okresie, gdy społeczna aprobatą specjalnych uprawnień władzy wykonawczej była najniższa z dotąd zarejestrowanych. Styczeń i lipiec ubiegłego roku to miesiące, w których dwa ostatnie gabinety rozpoczynały pracę. W tym początkowym okresie ludzie byli gotowi obdarzać rządzących polityków zaufaniem, a więc chętniej akceptowali również pomysł wyposażenia rządu w uprawnienia legislacyjne. Po pewnym czasie następowało zmniejszenie poparcia dla działań gabinetów i odpowiadający mu spadek aprobaty przyznania rządowi nowych uprawnień. Spadek ten w przypadku obecnego rządu był większy niż przy poprzednim. Może to być efekt głębszego rozczarowania albo rezultat faktu, że kwestia specjalnych uprawnień nie była dotąd podnoszona przez członków obecnego gabinetu.

Uspokojenie sytuacji społecznej w styczniu bieżącego roku zaowocowało większym niż w grudniu przyzwoleniem na wyposażenie rządu w nowe uprawnienia. W ciągu miesiąca, który upłynął między badaniem grudniowym i styczniowym, poparcie dla legislacyjnych uprawnień rządu zdecydowanie osłabło w grupie kadry kierowniczej, inteligencji oraz prywatnych przedsiębiorców. Bardzo wzrosło natomiast wśród robotników niewykwalifikowanych. Zarówno w grudniu, jak i w styczniu za przyznaniem rządowi prawa do wydawania dekretów opowiadali się przede wszystkim ludzie lepiej wykształceni, zamożniejsi i pozytywnie oceniający kierunek rozwoju sytuacji w kraju. W maju ubiegłego roku dość licznymi zwolennikami tego posunięcia byli również mieszkańcy większych miast. W grudniu tej ostatniej zależności już nie zarejestrowano.

Jednocześnie widać, jak z upływem miesięcy respondentom coraz trudniej było odpowiedzieć, czy chcą czy nie chcą poszerzenia uprawnień rządu.

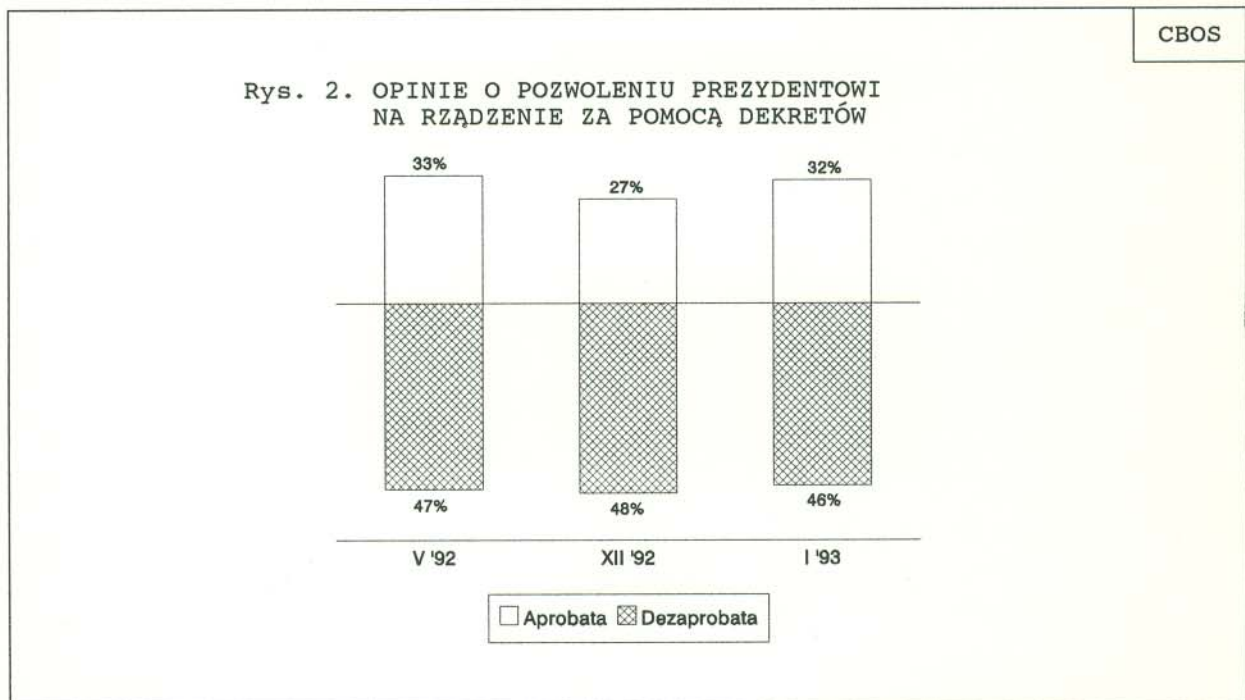
Nowe uprawnienia dla prezydenta

Badanym osobom przedstawiono do oceny również postulat poszerzenia władzy prezydenckiej.

Tabela 2

w procentach

Czy zgadza się Pan(i) czy też nie zgadza na pozwolenie prezydentowi na rządzenie za pomocą dekretów?	Wskazania respondentów według terminów badań				
	I '92	V '92	VII '92	XII '92	I '93
Całkowicie się zgadzam	-	9	-	6	10
Zgadzam się do pewnego stopnia	-	24	-	21	22
Nie zgadzam się do pewnego stopnia	-	17	-	17	15
Całkowicie się nie zgadzam	-	30	-	31	31
Trudno powiedzieć	-	20	-	25	22



Przyzwolenie na nadanie prezydentowi uprawnień legislacyjnych badano zaledwie trzy razy. Zamiarem było sprawdzenie reakcji respondentów na propozycję wzmocnienia tego urzędu. Od maja ubiegłego roku wzrosła aprobatą rozwiązania parlamentu i niechęć do wyposażenia rządu w specjalne uprawnienia. Natomiast wielkość grupy osób gotowych pozwolić prezydentowi na stanowienie prawa niemal się nie zmieniła. Pomimo upadku centralnej władzy wykonawczej i ustawodawczej urząd prezydenta utrzymał swój autorytet. Niewielkie załamanie w grudniu można tłumaczyć ogólnym pogorszeniem nastrojów społecznych. Od maja '92 do stycznia bieżącego roku w miarę stabilna była też liczba respondentów, którzy nie mogli zdecydować, czy przyznanie prawodawczych uprawnień prezydentowi byłoby posunięciem dobrym czy złym.

Za wzmocnieniem władzy prezydenta częściej niż inni opowiadają się pracownicy fizyczno-umysłowi, robotnicy niewykwalifikowani, prywatni przedsiębiorcy, ludzie mający niskie dochody oraz respondenci, którzy uważają, że sytuacja w kraju zmierza w dobrym kierunku. Zależności nie są jednak silne, można więc zasadnie twierdzić, że poparcie dla silnej prezydentury jest zbliżone we wszystkich warstwach społeczeństwa.

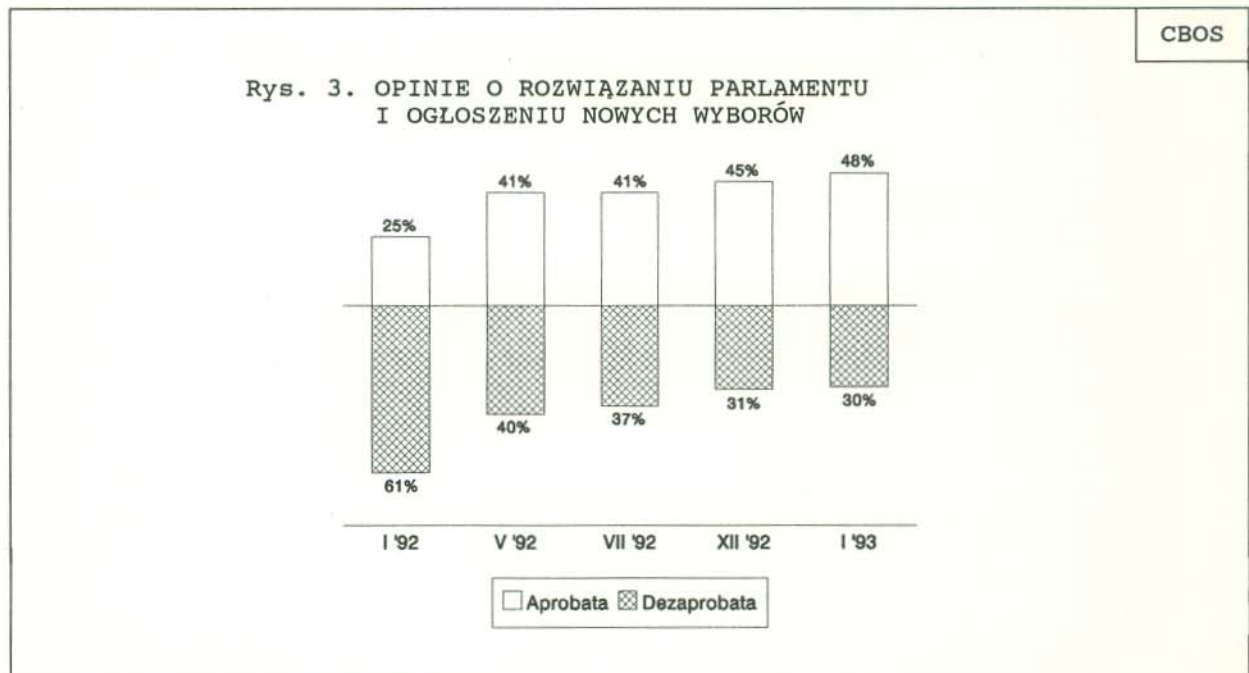
Wcześniejsze wybory parlamentarne

Aprobatę postulatów rozwiązania parlamentu i rozpisania wcześniejszych, przedterminowych wyborów badano również w kilku sondażach.

Tabela 3

w procentach

Czy zgadza się Pan(i) czy też nie zgadza na rozwiązanie parlamentu, ogłoszenie nowych wyborów?	Wskazania respondentów według terminów badań				
	I '92	V '92	VII '92	XII '92	I '93
Całkowicie się zgadzam	9	18	20	20	25
Zgadzam się do pewnego stopnia	16	23	21	25	23
Nie zgadzam się do pewnego stopnia	20	19	19	16	15
Całkowicie się nie zgadzam	41	21	18	15	15
Trudno powiedzieć	14	19	22	24	22



Wraz z upływem czasu stale zwiększała się liczba osób aprobujących rozwiązanie obecnego parlamentu i rozpisanie nowych wyborów, malała zaś grupa respondentów nie zgadzających się na takie działania. W grudniu przeciwko temu posunięciu wypowiedziała się

zaledwie połowa tych, którzy odrzucili je na początku ubiegłego roku. Przybyło nie tylko przeciwników obecnych władz ustawodawczych, ale także respondentów zdezorientowanych, nie mających zdania w tej sprawie, szczególnie wśród osób z niższym wykształceniem. Natomiast im lepsze było wykształcenie badanych, tym częściej odnotowywano zdecydowane poparcie lub zdecydowane odrzucenie propozycji rozwiązania parlamentu i rozpisania wcześniejszych wyborów. Wyniki dwóch ostatnich badań wskazują także, że nowych wyborów chcieli przede wszystkim ludzie słabiej związani z religią, rzadko biorący udział w praktykach religijnych albo niepraktykujący.

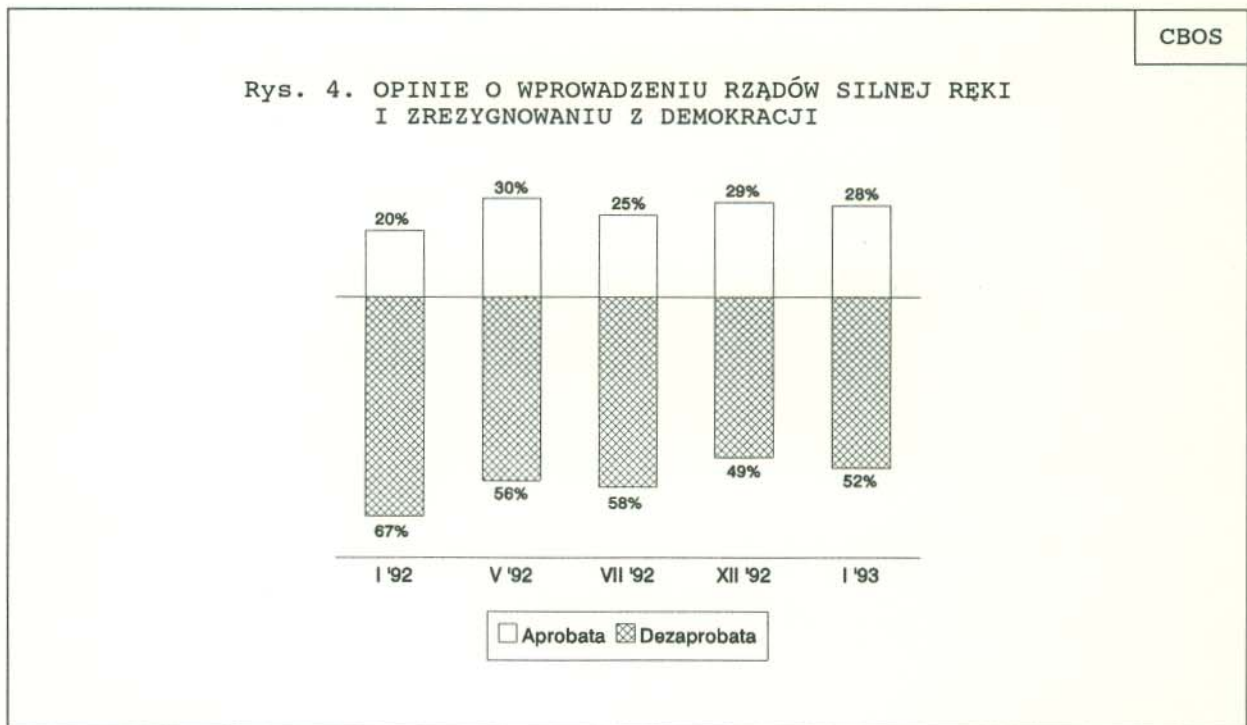
Rządy silnej ręki

Wprowadzenie rządów silnej ręki i rezygnacja z demokracji to propozycje ustrojowe, których popularność obserwowano w 1992 roku ze szczególnym niepokojem.

Tabela 4

w procentach

<i>Czy zgadza się Pan(i) czy też nie zgadza na wprowadzenie rządów silnej ręki i rezygnację z demokracji?</i>	Wskazania respondentów według terminów badań				
	I '92	V '92	VII '92	XII '92	I '93
Całkowicie się zgadzam	5	11	8	9	11
Zgadzam się do pewnego stopnia	15	19	17	20	17
Nie zgadzam się do pewnego stopnia	17	19	20	19	20
Całkowicie się nie zgadzam	50	37	38	30	32
Trudno powiedzieć	13	14	17	22	20



Przyzwolenie na rządy autorytarne zmienia się tak, jak zmienia się akceptacja pracującego rządu. Gdy zmniejsza się akceptacja rządu, następuje zwiększenie przyzwolenia na silną władzę autorytarnego przywódcy. Jednakże oprócz falowania opinii - wraz ze zmianą oceny dokonań rządu - w czterech pomiarach akceptacji rządów autorytarnych widoczne jest zmniejszanie się grupy przeciwników rządów silnej ręki. Tak więc chociaż liczba zwolenników wprowadzenia rządów autorytarnych nie zwiększa się (stanowią oni 1/4 społeczeństwa), to jednak maleje zarazem liczba jego przeciwników. Wprawdzie wyniki ze stycznia br. wskazują na zatrzymanie tego trendu, ale jest zbyt wcześnie, by traktować to jako znak przełomu.

Z ideą wprowadzenia autorytarnych rządów najczęściej nie zgadzali się ludzie młodszy (w grudniu '92 oraz w styczniu '93 zależność liniowa załamywała się w kategorii najmłodszych

respondentów), osoby lepiej wykształcone, respondenci o wyższych dochodach, dobrze oceniający własną sytuację materialną i pozytywnie wypowiadający się o kierunku rozwoju sytuacji w kraju. Zależności te nie zmieniły się w ciągu roku. Poparciu autokracji sprzyjały: starszy wiek, brak aktywności zawodowej i społeczne upośledzenie. Odrzucenie demokracji wiąże się z frustracją. Silnego przywódcy chcą ludzie, którym obecny system niewiele oferuje. Od stycznia ubiegłego roku bardzo zwiększyła się grupa osób, którym trudno było zdecydować, czy chcą czy też nie chcą silnej władzy jednego przywódcy. Respondenci ci często pochodzą z tych samych społecznych kategorii, w których idea silnej, autorytarnej władzy znajduje największe poparcie.

Ogłoszenie strajku powszechnego

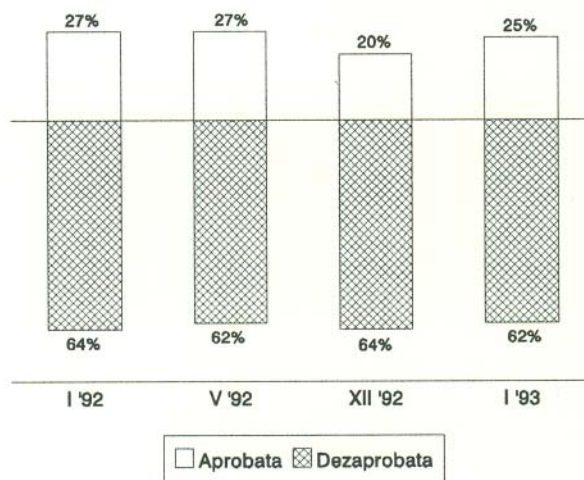
Trzykrotnie w 1992 roku sondowano opinię respondentów o strajku powszechnym.

Tabela 5

w procentach

Czy zgadza się Pan(i) czy też nie zgadza na ogłoszenie strajku powszechnego?	Wskazania respondentów według terminów badań				
	I '92	V '92	VII '92	XII '92	I '93
Całkowicie się zgadzam	9	7	-	5	6
Zgadzam się do pewnego stopnia	18	20	-	15	19
Nie zgadzam się do pewnego stopnia	21	21	-	24	22
Całkowicie się nie zgadzam	43	41	-	40	40
Trudno powiedzieć	9	11	-	16	14

Rys. 5. OPINIE O OGŁOSZENIU STRAJKU POWSZECHNEGO



W grudniu '92 poparcie dla strajku powszechnego wyrażano rzadziej niż we wcześniejszych miesiącach (styczniu i maju). Natomiast w spokojnym styczniu bieżącego roku aprobata strajku powszechnego ponownie wzrosła. Gdy grudniowe strajki "wisiały w powietrzu", respondenci byli bardziej skłonni odrzucać ideę strajku powszechnego. Ogólnie jednak akceptacja tego "rozwiązania polskich kłopotów" jest podobna w całym badanym okresie. Pomysł ogłoszenia strajku powszechnego spotyka się z częstą zdecydowaną dezaprobatą. Ta forma protestu wydaje się zbyt ryzykowna, a możliwa destabilizacja państwa jest zbyt wysoką ceną za ewentualne korzyści.

Przeciwnikami strajku powszechnego w całym omawianym okresie byli ludzie o tych samych cechach socjodemograficznych, tj. respondenci lepiej wykształceni oraz mający wyższe dochody i lepiej oceniający własną sytuację materialną. Natomiast konsekwentnie częściej niż inni popierali go bezrobotni.

Ograniczenie prawa do strajków

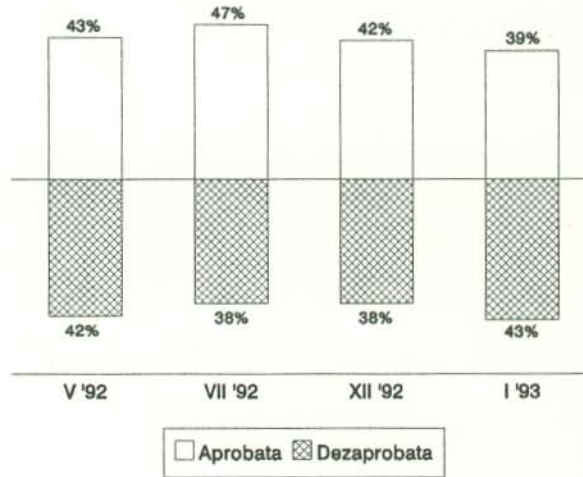
Respondentów pytano również, czy zaaprobowałiby ograniczenie prawa do strajków. Posunięcie to zyskiwało i traciło na popularności podobnie jak przyzwolenie na uprawnienia rządu do wydawania dekretów. Gdy większa była akceptacja rządu, więcej osób gotowych było pozwolić na ograniczenie prawa do strajku. Gdy uznanie dla pracy rządu zmalało, zmniejszyła się też grupa osób aprobujących ograniczenie prawa do strajkowania. Można na tej podstawie przypuszczać, że strajk jest traktowany jako broń skierowana przeciwko władzy wykonawczej. Wygaśnięcie strajków w styczniu 1993 roku nie przyniosło zwiększenia poparcia dla ograniczenia prawa do strajków. Ludzie nie zamierzają rezygnować ze skutecznego sposobu wywierania nacisku na rząd.

Tabela 6

w procentach

<i>Czy zgadza się Pan(i) czy też nie zgadza na znaczne ograniczenie prawa do strajków?</i>	Wskazania respondentów według terminów badań				
	I '92	V '92	VII '92	XII '92	I '93
Całkowicie się zgadzam	-	14	17	14	12
Zgadzam się do pewnego stopnia	-	29	30	28	27
Nie zgadzam się do pewnego stopnia	-	21	22	18	20
Całkowicie się nie zgadzam	-	21	16	20	23
Trudno powiedzieć	-	15	15	20	18

Rys. 6. OPINIE O OGRANICZENIU PRAWA DO STRAJKÓW



Za ograniczeniem prawa do strajków częściej niż inni wypowiadali się ludzie lepiej wykształceni oraz badani pozytywnie oceniający kierunek rozwoju kraju. Im niższe wykształcenie respondentów, tym częściej pojawiała się odpowiedź "trudno powiedzieć".

I tej sprawie wraz z upływem miesięcy zwiększała się grupa osób, które nie mogły zdecydować, czy byłoby to posunięcie dobre czy złe.

*

*

*

Opinie respondentów o proponowanych działaniach mogących poprawić sytuację w kraju, uzyskane na początku 1992 roku i w styczniu roku bieżącego, nieco się różnią.

Tabela 7

w procentach

Aprobowane działania:	styczeń '92	styczeń '93
- pozwolenie rządowi na rządzenie za pomocą dekretów	52	44
- ograniczenie prawa do strajków	43	39
- ogłoszenie strajku powszechnego	27	25
- rozwiązanie parlamentu, ogłoszenie nowych wyborów	25	48
- wprowadzenie rządów silnej ręki, ograniczenie demokracji	20	28

Utworzenie gabinetu Jana Olszewskiego powitano aprobatą rozszerzenia uprawnień rządu o funkcje prawodawcze oraz znaczną gotowością do zaakceptowania ograniczeń prawa do strajków. Pod koniec roku postulatem najchętniej akceptowanym było rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów.

Rząd się zmienił, parlament pozostał ten sam i widać, jak tracił poparcie elektoratu. Rok 1992 to okres, w którym zmniejszała się akceptacja demokratycznego systemu władzy, rosło zaś poparcie dla rządów autorytarnych. Ciągłe jednak postulaty wprowadzenia rządów silnej ręki oraz ogłoszenia strajku powszechnego nie znajdują się na czele listy działań uważanych za potrzebne do uzdrowienia sytuacji w kraju.